

# TUKEJ

25-26  
WRZEŚNIA  
2024

## DWA DNI DLA ŚLĄSKA

### • KONFERENCJA INSPIRACYJNA •

Wydarzenie w Miejskim Domu Kultury "Koszutka" Filia "Dąb", ul. Krzyżowa 1, Katowice

DEDYKOWANE NAUCZYCIELOM, ANIMATOROM KULTURY, EDUKATOROM,  
PRACOWNIKOM BIBLIOTEK, PRZEDSTAWICIELOM INSTYTUCJI  
PROPAGUJĄCYCH TRADYCJE GÓRNOŚLĄSKIE



Do plakatu wykorzystano obraz:  
"Luftbana i biurowiec II"  
Grzegorza Chudego

- **PRELEKCJE I SPOTKANIA** z twórcami, propagatorami, specjalistami w dziedzinie krzewienia górnośląskich tradycji, kultury, dziedzictwa kulturowego, sztuki.
- **PANELE WYSTĄPIEŃ Z DZIEDZIN**
  - EDUKACJA**
  - JĘZYK**
  - KULTURA I SZTUKA**
  - INNE**
- **WARSZTATY**

# EBOOK



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2024

# SPIS TREŚCI

<b>MIEJSKI DOM KULTURY „KOSZUTKA” W KATOWICACH</b>	<b>4</b>
<b>O PROJEKCIE</b>	<b>5</b>
<b>OTWARCIE KONFERENCJI</b>	<b>6</b>
<b>ŚRODA 25 WRZEŚNIA 2024 r.</b>	
<b>PANEL JĘZYK</b>	<b>7</b>
<b>prof. dr hab. Jolanta Tambor</b>	
<i>„Śląski na pewno - ale czy język? O co doprawdy się wadzimy”</i>	<b>8</b>
<b>Grzegorz Kulik</b>	
<i>„Zrozumieć, że nasze też je fajne. Czymu potrzebujemy przywiązania do miysca”</i>	<b>10</b>
<b>Adrian Goretzki</b>	
<i>„Myślenie gwarowe, czyli jak sami niszczymy język śląski.”</i>	<b>12</b>
<b>PODSUMOWANIE PANELU JĘZYK</b>	<b>14</b>
<b>PANEL KULTURA I SZTUKA</b>	<b>15</b>
<b>Sonia Wilk</b>	
<i>„Historia obrazkowa, czyli opowieść o dziedzictwie ilustrowana wystawą stałą w Galerii Plastyki Nieprofesjonalnej w Muzeum Śląskim”</i>	<b>16</b>
<b>Iga i Jakub Fedakowie</b>	
<i>„Nieznany świat śląskiej muzyki tradycyjnej”</i>	<b>18</b>
<b>Grzegorz Chudy</b>	
<i>„Po drugiej stronie byfya”</i>	<b>20</b>
<b>Magdalena Toboła-Feliks</b>	
<i>„Żigłoki, kizłoki, gadziny i żmije... To detale tworzą strój ludowy”</i>	<b>22</b>
<b>PODSUMOWANIE PANELU KULTURA I SZTUKA</b>	<b>24</b>
<b>CZWARTEK 26 WRZEŚNIA 2024</b>	
<b>PANEL EDUKACJA</b>	<b>25</b>
<b>Dominika Kierpiec-Kontny</b>	
<i>„Kaj żech się trefiła ze Ślōnskōm Bajarkom?”</i>	<b>26</b>



<b>Aleksandra Gorzelik</b>	
<i>„Design Thinking po śląsku: angażujące podejście do edukacji regionalnej”</i>	<b>28</b>
<b>Grzegorz Płonka</b>	
<i>„Działalność na rzecz kultywowowania i popularyzacji śląskiej pieśni tradycyjnej”</i>	<b>30</b>
<b>PODSUMOWANIE PANELU EDUKACJA</b>	<b>32</b>
<b>PANEL INTERDYSCYPLINARNY</b>	<b>33</b>
<b>Krzysztof Wostal</b>	
<i>„Możliwości i ograniczenia dla osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi w zakresie edukacji regionalnej”</i>	<b>34</b>
<b>Agata Picheń-Kowalska</b>	
<i>„Rewitalizacja - czyli jak zrobić to dobrze. Co stoi za cegłą, stalą i przetargami?”</i>	<b>36</b>
<b>Anita Tomanek</b>	
<i>„Kaj jest tyn Ślōnsk?” – źródła do wiedzy o regionie”</i>	<b>38</b>
<b>Izolda Czmok-Nowak</b>	
<i>„Dować pozōr na Ślōnsk”</i>	<b>40</b>
<b>PODSUMOWANIE PANELU INTERDYSCYPLINARNEGO</b>	<b>42</b>
<b>Warsztaty 25.09.2024 r.</b>	
<i>„Każ bych był - czyli jak odnaleźć się w świecie edukacji regionalnej”</i>	<b>43</b>
<b>Warsztaty 26.09.2024 r.</b>	
<i>„Najstarsze wzory śląskie pędzlem malowane”</i>	<b>44</b>
<b>Strefa wystawców w czasie konferencji</b>	<b>45</b>

# MIEJSKI DOM KULTURY „KOSZUTKA” W KATOWICACH



Miejski Dom Kultury „Koszutka”  
ul.Grażyńskiego 47, Katowice

To instytucja z ponad 50-letnim stażem, która wspiera i tworzy warunki do aktywnego rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, prowadzi różnorodne formy wychowania estetycznego oraz edukacji przez sztukę dzieci, młodzieży i dorosłych, które są fundamentem naszej działalności. Realizujemy działania oparte o trzy priorytety: WSPÓŁPRACĘ, WSPÓŁDZIAŁANIE, WSPÓŁTWORZENIE WSPÓLNOTY, tak aby dom kultury był jeszcze bliżej mieszkańców.

Współczesny dom kultury to centrum życia kulturalnego tworzonego przez i dla społeczności lokalnej, gdzie mieszkańcy w każdym wieku mogą realizować swoje pasje i umiejętności. Siłą jego nowoczesności jest połączenie miejsca z kreatywnością, otwarciem na wiele dziedzin sztuki w klimacie domowego ciepła, bezpieczeństwa i zaufania. Miejski Dom Kultury „Koszutka” w Katowicach od lat realizuje liczne przedsięwzięcia w zakresie działalności edukacyjnej, koncertowej, współorganizacji wydarzeń z innymi podmiotami, realizacji licznych konkursów, przeglądów, spotkań, działań animacyjnych w środowisku lokalnym.

Instytucja funkcjonuje w głównym budynku przy ul. Grażyńskiego 47, od ponad 50 lat oraz w filii - przy ul. Krzyżowej 1, od 10 lat. Nowoczesna filia „Dąb” powstała w miejscu dawnego Zakładowego Domu Kultury KWK „Kleofas”, a swoją architekturą nawiązuje do pejzażu Górnego Śląska (czarna blacha, czerwona cegła, otoczenie zieleni itp.) gdzie realizowane jest wiele wydarzeń kulturalnych i edukacyjnych, także tych propagujących tradycję i kulturę regionu śląskiego.



Miejski Dom Kultury „Koszutka” filia „Dąb”  
ul.Krzyżowa 1, Katowice



Filia „Dąb” w czasie konferencji



**„TUKEJ - dwa dni dla Śląska”** to dwudniowa inspiracyjna konferencja pod honorowym patronatem Wojewody Śląskiego Marka Wójcika i Prezydenta Miasta Katowice Marcina Krupy, dedykowana nauczycielom, animatorom kultury, edukatorom, pracownikom bibliotek oraz instytucji zajmujących się propagowaniem tradycji i kultury górnośląskiej. W czasie konferencji odbyły się prelekcje i spotkania z twórcami, propagatorami, specjalistami w dziedzinie krzewienia górnośląskich tradycji, kultury, dziedzictwa kulturowego, sztuki i innych. Wydarzenie było ukazaniem twórczego wykorzystania tradycji w codziennej pracy w edukacji i kulturze. Wystąpienia były odpowiedzią na potrzebę popularyzacji śląskiego dziedzictwa kulturowego, dorobku twórczego, ale również niejako przetłumaczenia tych zjawisk na język współczesny, osadzając to co tradycyjne w aktualnym i nowoczesnym. Stworzono tym samym możliwość dotarcia do tych, dla których to dziedzictwo jest już zapomniane, albo całkowicie obce. Dobór prelegentów, kompetentnych specjalistów, a zarazem pasjonatów, osób którym los Śląska leży na sercu sprawił, że tego typu wydarzenie to nie tylko popularyzowanie dziedzictwa kulturowego, ale też wzmacnianie lokalnej tożsamości kulturowej uczestników, oraz silna inspiracja i motywacja do działania w tych dziedzinach. Działania wskazały drogę do odkrywania śląskości we współczesnych kontekstach, pobudzając kreatywność i motywację, pozwoliły zdobyć wiedzę i czerpać inspirację. Konferencja była miejscem spotkania pasjonatów, artystów, wykładowców akademickich, aktywistów, działaczy lokalnych, dla których wiedza o regionie ma znaczenie.

Dodatkowo odbyły się warsztaty, które były dopełnieniem wystąpień prelegentów, poszerzając kompetencje zapisanych uczestników w dziedzinach: edukacji regionalnej oraz rzemiosła śląskiego.

**W ramach projektu powstały elementy kampanii edukacyjnej udostępniane w internecie - plansze edukacyjne - będące grafikami z ciekawostkami dotyczącymi kultury/tradycji górnośląskich.**  
**Do pobrania z naszej strony internetowej [www.mdkkoszutka.pl](http://www.mdkkoszutka.pl)**



**Niniejszy ebook jest podsumowaniem, syntezą wszystkich prelekcji wygłoszonych w czasie konferencji.**

**Organizator:** Miejski Dom Kultury „Koszutka” w Katowicach

**Miejsce:** Miejski Dom Kultury „Koszutka” filia „Dąb” ul. Krzyżowa 1, 40-111 Katowice

**Patronat Honorowy:** Wojewody Śląskiego Marka Wójcika oraz Prezydenta Miasta Katowice - Marcina Krupy

**Partnerzy:** Regionalny Instytut Kultury im. Wojciecha Korfantego, Muzeum Historii Katowic, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach, Związek Górnośląski, Biblioteka Śląska, Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach, Fundacja Transgresja, Muzeum Śląskie

**Patroni medialni:** TVP3 Katowice, Goniec Górnośląski, TVS, Radio Katowice, Radio eM, Radio Piekary, COMTV.pl

**Wsparli nas:** Gryfnie, Śląskie Oblaty

# OTWARCIE KONFERENCJI



Lidia Gałęziowska  
Dyrektor MDK „Koszutka”



Lidia Korzeniowska - Drapacz  
Kierownik filii „Dąb” MDK „Koszutka”



Katarzyna Pawlak, Lidia Korzeniowska - Drapacz  
Koordynatorki projektu



Organizatorki wydarzenia



## PANEL JĘZYK



**prof. dr hab. Jolanta Tambor** (Rada Języka Śląskiego; Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego oraz Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego)  
„Śląski na pewno - ale czy język? O co doprowadzi się wadzymy”



**Grzegorz Kulik** (Rada Języka Śląskiego)  
„Zrozumieć, że nasze też je fajne. Czymu potrzebujemy przywiązania do miysca”  
/wystąpienie w języku śląskim/



**Adrian Goretzki** (Śląskie Biuro Językowe ponaszumu.pl) „  
„Myślenie gwarowe, czyli jak sami niszczymy język śląski”



**PODSUMOWANIE PANELU**  
sesja pytań, bank pomysłów

## „Śląski na pewno - ale czy język? O co doprawdy się wadzimy”

Gōdōmy po ślōnsku – i coraz częściej, i coraz bardziej jesteśmy z tego dumni, że poradzimy gōdać. Ale ta duma podszyta jest pewnymi strachami i demonami. Czy aby na pewno powinniśmy być dumni? Często w przestrzeni publicznej, w śląskiej lub okołośląskiej przestrzeni publicznej pojawia się hasło: „Gōdać po ślōnsku niy ma gańba”. No właśnie, dowartościowujemy się przez negację. A czemu miałoby być gańba?

Otóż dlatego, że powojenne półwiecze, w socjalistycznym PRL-u ugruntowało w nas przekonanie, że „po naszymu” to znaczy gorzej. W słownikach słowo gwara pojawiało się i wciąż pojawia w podwójnym znaczeniu i pomieszanych kontekstach. Więc obok gwary podhalańskiej i kociewskiej, jest gwara przestępcza, więzienna, złodziejska. Skoro więc wpojono w nas przekonanie, że gōdōmy gwarą, jak mieliśmy nauczyć się ją szanować?

A nazywano naszą mowę gwarą, bo takie były tendencje i naukowe, i polityczne. Polityczne, bo mieliśmy być państwem „mono”: mononarodowym, monokulturowym, monoetnicznym, monojęzykowym, dawne idee tolerancyjnej Polski wielokulturowej, wieloreligijnej, wielonarodowej rozplynęły się z latami. Naukowe, bo powstawała wtedy dialektologia polska, której główny nacisk padał na badania terenowe, na zbieranie materiałów. Na przemiany teoretyczno-metodologiczne był czas potem. Wykształcił się nurt dialektologii społecznej, który dał podstawy socjolingwistyce. I zaczęliśmy nieco inaczej spoglądać na swoje i innych mówienie. I wtedy znów na scenę wkroczyła polityka. Rada Europy uchwaliła Europejską Kartę Języków Mniejszościowych lub Regionalnych, która fenomenom mownym mającym status języka dawała różne przywileje i prerogatywy. I nagle słowo język zaczęło uwierać.

A możemy wszak pomyśleć, zastanowić się, dlaczego zaczęło uwierać jedynie w stosunku mownych fenomenów terytorialnych, a nikomu nie przeszkadzało i nie przeszkadza sformułowanie język Mickiewicza czy język środków masowego przekazu. Polityka? Pieniądze? Pewnie jedno i drugie. Temperatura sporu wokół tego słowa podniosła się niezwykle. A przecież język to po prostu system znaków. Odrębność systemu śląskiego jest stokroć łatwiejsza do pokazania niż odrębność systemowa pisarstwa Mickiewicza. W tym drugim przypadku to jednak raczej stylistyka, o odrębności systemowej chyba jednak trudno mówić. Dlaczego więc tak „nam” przeszkadza nazywanie śląskiego językiem?

Co mamy na myśli, mówiąc język? Czy wszyscy myślimy o tym samym? I czy argumentem mogą być słowa dialektologów z lat sześćdziesiątych? Nie używali słowa język w stosunku do śląszczyzny i kaszubszczyzny, ale czy dziś w obliczu współczesnej wiedzy, aktualnych ustaleń również, by tego wyrazu nie użyli? Tego nie wiemy. Brak nie jest argumentem. I to jest naszym argumentem przeciwko tym, którzy dawnymi tekstami manipulują.







**Prof. dr hab. Jolanta Tambor:** Dyrektorka Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ, pełnomocniczka Rektora UŚ ds. studentów zagranicznych, przewodnicząca Rady Naukowej Programu Edukacji Regionalnej, wiceprzewodnicząca Rady Języka Śląskiego, kierowniczką Podyplomowych Studiów z Wiedzy o Regionie. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół fonetyki i fonologii języka polskiego na tle fonologii innych języków w kontekście glottodydaktycznym, języków mniejszościowych i regionalnych oraz dialektów – w szczególności status lektu śląskiego. Autorka książek *Mowa Górnślązaków* oraz *ich świadomość językowa i etniczna*, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*. Ćwiczenia, *Oberschlesien – Sprache und Identität*. Współautorka (wraz z Gerdem Hentschelem i Istvanem Feketem) publikacji: *Słownik frekwencyjny niemieckich zapożyczeń leksykalnych we współczesnym lekcie śląskim*. Z komentarzami etymologicznymi oraz *Śląski lekt i jego użytkownicy*. *Rozpowszechnienie, postawy społeczne wobec śląszczyzny, żywotność germanizmów w lekcie śląskim*.

## **„Zrozumieć, że nasze tyż je fajne. Czymu potrzebujemy przywiōnzanio do miyjsca” /wystąpienie w języku Śląskim/**

Ślōnzocy bez duge lata swojij historyje to bōł lud, co bōł ôsobliwie przywiōnzany do swojego miyjsca i jynzyka. Bez duge dekady, jak naszo ziymia noleżała do Niymiec, to my klarowali bez pauzy, że nasz jynzyk je dō nos ważny i musimy go piastować.

Tradycyjnie my dycki na swoja mowa godali „po naszymu” abo, co trza podkryślić, „po polsku”. Skuli tego, że pod tōm frazōm w Polsce sie rozumiy niy lokalny jynzyk, ino literacki polski, to ślōnscy i polscy aktywiścio tamtych lot używali tego samego miana na dwa rozmaite jynzyki.

To pokludziyło do jednego z nojsrogszych niyporozumiyń we naszej historyji. Ślōnzocy chcieli we przisztyj Polsce godać po (swojemu) polsku, a Polocy rozumieli to, że Ślōnzocy sie chcōm nauczyć literackigo polskiego. Kej interpretacyjo ôd polskich aktywistōw dostała sparcie ôd państwa, Ślōnzocy zacзли zapōminać ô swojij włosnyj perspektywie.

Bez sto lot niyskorzij mogymy ô sobie pedzieć ino jedno: pobłōndziyli my. Stracyli my drōga, co niōm szli nasi przodkowie. Weszli my do labiryntu bez nici, a zaroz za winklym filuje już na nos zło bestyjo. Muszyny znojs drōga nazod i to musimy to zrobić jak nojwarcij, bo świat na nos czekać niy bydzie.

Muszyny na nowo nauczyć samych siebie i nasze dzieci przywiōnzanio do jynzyka i miyjsca. Nojlepszy spōsōb na to to pokazać nojmodszym „fajność” ślōnskij kultury.

Zapōmnijmy ô myślyniu ô Ślōnsku i ślōnskości we czasie przeszłym. Przestōńmy je wrażać we kōntekst folkloru. Pokazujmy nojmodszym ślōnskość estetyczno. Pozbydźmy sie tyż tego, co nōm siedzi dycki kajś na zadku we gowie, że jak ftoś godo po ślōnsku, to znaczy, że niy poradzi inakszyj; że niy je szkolōny. Dzieci to czujōm. Niy trza im tego ofyn godać, żeby ône potym rosły ze przekōnaniym, że ślōnskość to coś gorszego.

Czeko nos jeszcze moc roboty, żeby my sie nazod nauczyli reszpektu do naszej włosnyj kultury, ale musimy ta robota wykōnać, bo to je kultura ôd naszych przodkōw. A kej by niy nasi przodkowie, to by niy było nos.







**Grzegorz Kulik** - tłumacz, publicysta, popularyzator języka śląskiego. Jest autorem przekładów „A Christmas Carol” Karola Dickensa, „Dracha” i „Pokory” Szczepana Twardocha, „Le Petit Prince” Antoine de Saint-Exupéry’ego, „Winnie-the-Pooh” i „The House at Pooh Corner” A. A. Milne, „Alice’s Adventures in Wonderland” Lewisa Carrolla, „Kajś” Zbigniewa Rokity, „The Hobbit” J.R.R. Tolkiena i „Cukierku, ty łobuzie” Waldemara Cichonia na język śląski. Stworzył platformę Silling.org, na której opublikował Korpus Ślōnskij Mōwy, translator maszynowy polsko-śląski i śląsko-polski oraz SileSłownik, największy śląski słownik dostępny w internecie. Przetłumaczył na język śląski interfejs oprogramowania Ubuntu i LibreOffice, a także gier komputerowych „Euro Truck Simulator 2” i „American Truck Simulator”. Laureat Górnosśląskiego Tacyta i Śląkfy.

## „Myślenie gwarowe, czyli jak sami niszczymy język śląski.”

Język śląski po latach marginalizacji wraca do swojej pierwotnej funkcji – podstawowego narzędzia komunikacji dla wielu mieszkańców Górnego Śląska. Jednak długi okres, w którym śląski był przedstawiany przez – przede wszystkim – komunistyczną władzę jako gwara, język niewykształconego ludu, język „zachwaszczony”, wpłynął na postrzeganie śląskiego w oczach samych użytkowników. W efekcie wiele osób, które mają pozytywny stosunek do odrodzenia śląszczyzny, nieświadomie sprowadza język śląski do roli języka zabawnego, języka wyłącznie starszego pokolenia, języka, z którego można się śmiać.

Dowodem na to są m.in. liczne nieprawidłowe „tłumaczenia” słów na język polski, używanie języka śląskiego jako definicji kabaretowego, nadużywanie śląskich fraz zawierających wulgaryzmy, zastępowanie wulgaryzmami niektórych słów (np. dupny – wielgi, zadupiać – chodzić etc.) i wiele innych nawyków. By móc nadać śląskiemu status „prawdziwego” języka, należy wpiery zmienić własne o nim myślenie; myślenie tych setek tysięcy użytkowników ślōnskij godki.

Termin myślenie gwarowe opisuje właśnie te zjawisko: ludzie, którzy mówią po śląsku z wyboru, ale nieświadomie sprowadzają go do roli „gorszego” języka. Odpowiada za to przede wszystkim systemowe niszczenie języka śląskiego, najpierw – w ograniczony sposób – w okresie II Rzeczypospolitej, zaś później również w okresie Polski Ludowej. Śląski był sprowadzony do roli skansenowej ciekawostki, którą jednak należy wyrugować z codziennego użytku, jako język zepsuty, „nieliteracki”, „zachwaszczony germanizmami”.

Niestety lata 90-te XX w. to dalsza kontynuacja tego trendu. Chociaż problemu nie stanowił już system, to społeczeństwo regionu przyjęło optykę poprzednich władz. Śląski traktowano jako narzędzie wyłącznie kabaretowe – stąd popularność sławetnego serialu „Święta wojna” czy też kabaretów tworzących po śląsku. Wśród twórców kultury pojawił się też trend tworzenia „po polsku ze śląskim akcentem” czy też skłonność do posługiwania się rzekomo śląskimi neologizmami („Luftmyszka chop” jako Batman).

To wszystko utrwała negatywny wizerunek śląskiego. Stąd tak istotna jest dziś świadomość istnienia tych procesów, ich wpływu na nasze postrzeganie języka śląskiego i w końcu trwała zmiana myślenia o języku.

### Afiliacja:

PoNaszymu.pl – śląskie biuro językowe



PANEL JĘZYK





**Adrian Goretzki** - założyciel śląskiego biura językowego PoNaszymu.pl. Urodzony w Rudzie Śląskiej, obecnie mieszka w Katowicach. Po ślōnsku godo ôd bajtla, pisze od ponad dekady. Przez lata współtworzył fanpage „Ślōnski suchar na dzisiaj” na Facebooku, obecnie w PoNaszymu.pl współpracuje z największymi markami przy kampaniach reklamowych realizowanych po śląsku, tłumaczy oprogramowanie oraz pracuje nad narzędziami AI związanymi z językiem śląskim.

# PODSUMOWANIE PANELU

## JĘZYK

„W całym regionie jest mnóstwo osób, mnóstwo nauczycieli, którzy bardzo mocno przez tę edukację regionalną przeszli(...) Chcemy też uruchomić dużą śląską platformę scenariuszy – są to scenariusze, nie chcę nazywać ich konspektami – tam są i opisy i karty pracy, stworzone jako prace dyplomowe na zakończenie studiów podyplomowych Wiedzy o Regionie (...)

Pomysły dzieci są niesamowite. Pamiętajmy o tym, że te nasze dzieci, wychowane w internecie, wychowane z telefonem, wychowane teraz już, kolejne pokolenia, przy sztucznej inteligencji, one same wpadną na to. Musimy im ten początek dać, ale nie możemy się odciąć od przeszłości.”

prof. dr hab. Jolanta Tambor

„Dobrze by było zaczynać ôd takich rzeczy – tyn „Ślōnsk” – co to w ogóle je? Bo to je tak iże my mōmy ôgrōmne braki tyj wiedze (...) trza to przekazować. Niy godojmy ô tym co je w doma. Niyh te dzieci sprōbujōm znojś co je w jejich mieście, co je po ślōnsku. Niyh starajōm sie poznować rōżnicã miyn-dzy ślōnskim a polskim. Jō przichodzã do szkoły, ôzprawiōm z dziećmi po ślōnsku, a jedno dziecko podchodzi dō mie i gödō: „A niech Pan coś powie po śląsku”. Ta mała dziotszka jeszcze niy rozumiała tego, iże to je inkszy kod, chociaż ôna go rozumi. Dō nij to było durch po polsku, bo to rozumiała.”

Grzegorz Kulik

„Ja uczę edukacji regionalnej, prowadzę edukację regionalną odnośnie miasta Katowice, ale nie tylko, i staram się właśnie połączyć to co Pani Profesor powiedziała i Panowie, bo młodzież potrzebuje i korzeni i nowoczesności. I staram się łączyć te tradycyjne, dawne rzeczy, z tymi nowoczesnymi i uczę o elementach godki śląskiej, stroju śląskim (...) Odwiedzając Muzeum Górnośląskie w Bytomiu dzieci przy-mierzały te stroje, mogły je zobaczyć – wyszły z tego fajne zdjęcia, bo połączyły swój własny strój, z elementami stroju śląskiego(...) Ale też mówię o Miuoshu, o Paktofonice, bo to jest ta nowoczesność(...) Uczniowie zachwyceni są też architekturą – tu moderna, tam secesja, a dalej biurowce na wzór Warszawy czy Nowego Jorku. Uważam że bardzo ważna jest równowaga – między tym co daw-ne, czyli korzeniami, a tym co nowe, przyszłe.”

uczestniczka konferencji





ŚRODA 25 WRZEŚNIA 2024 r.

## PANEL KULTURA I SZTUKA



**Sonia Wilk** (Muzeum Śląskie)

„Historia obrazkowa, czyli opowieść o dziedzictwie ilustrowana wystawą stałą w Galerii Plastyki Nieprofesjonalnej w Muzeum Śląskim”



**Iga i Jakub Fedakowie** (Kapela Fedaków)

„Nieznany świat śląskiej muzyki tradycyjnej”



**Grzegorz Chudy** (Atelier z akwarelami)

„Po drugiej stronie byfya”



**Magdalena Toboła-Feliks** (Muzeum Historii Katowic)

„Żigłoki, kizłoki, gadziny i żmije... To detale tworzą strój ludowy”



**PODSUMOWANIE PANELU**  
sesja pytań, bank pomysłów

## „Historia obrazkowa, czyli opowieść o dziedzictwie ilustrowana wystawą stałą w Galerii Plastyki Nieprofesjonalnej w Muzeum Śląskim”

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów krajobrazu kulturowego Górnego Śląska jest twórczość nieelitarna, bardzo często nazywana sztuką nieprofesjonalną lub w węższym znaczeniu sztuką naiwną. Twórczość nieprofesjonalna bardzo często wiąże się z życiem i bezpośrednimi doświadczeniami artysty, który opisuje swoje otoczenie, pracę, relacje z najbliższymi, nierzadko sięgając do podań, mitów i wspomnień. Naturalnym stało się zatem, że śląscy twórcy nieelitarni poruszali tematy specyficzne dla swojego regionu. Wykorzystując tę prawidłowość scenariusz wystawy prezentowanej w Galerii Plastyki Nieprofesjonalnej w Muzeum Śląskim w Katowicach został skonstruowany tak, aby dać możliwość opowiadania o Śląsku i jego dziedzictwie.

Dla większej plastyczności przekazu konstrukcja wystawy osnuta została wokół metafory kopalni jako połączenia trzech najbardziej istotnych dla śląskiej tradycji obszarów symbolicznych, które nawiązują jednocześnie do tradycyjnej śląskiej triady aksjologicznej, na którą składają się Bóg, praca i rodzina. Charakterystyczny szyb kopalniany wraz z wieżą wyciągową spinają bowiem strefę podziemną, związaną z aspektem pracy, powierzchnię, na której toczy się życie społeczne, oraz niebo, symbolizujące duchowość. Sfery te odzwierciedlają także tradycyjną śląską triadę aksjologiczną.

Pierwsza część ekspozycji przybliży wszystko to, co bezpośrednio lub pośrednio łączy się z pracą i górnictwem: architekturę kopalń, kopalniane chodniki i wysiłek górników na szczytach. Z ciężką pracą pod ziemią związany jest także kult patronującej górniczej braci świętej Barbary, której wizerunkami często zdobiono podziemne sztolnie. W części drugiej zaprezentowano to, co się dzieje na powierzchni: dom, rodzinę, przydomowy ogródek i inne aspekty życia społecznego w koloniach górniczych. Narracja prezentowanych tu obrazów wypływa z ogromnego przywiązania do tego, co swojskie, co oswojone. Twórcy starają się opowiedzieć wszystko jak najpiękniej, używają więc całej gamy kolorów, racjonalizują, a wręcz idealizują to, co widzą, lub to, co zanotowali w pamięci. Ostatnia sekwencja wystawy nawiązuje do wieży wyciągowej, która wieńczy sylwetkę kopalni, ostro wbijając się w niebo będące symbolem nieskończoności. Obejmuje więc prace wynikające z tradycyjnej religijności oraz związane dążeniem do transcendencji i wykraczaniem poza samego siebie. Z wartości duchowych wynika także pragnienie odkrycia prawdy i doświadczenia piękna.

Wystawa daje jednocześnie możliwość snucia opowieści o artystach, grupach twórczych i historii ruchu amatorskiego, co dodatkowo uatrakcyjnią oprowadzania i lekcje muzealne.







**Sonia Wilk** - teoretyk sztuki, kurator wystaw ogólnopolskich i międzynarodowych. Ukończyła studia z zakresu filozofii na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu Śląskiego oraz studia muzeologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Akademii Dziedzictwa przy Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie. Studiowała w Instytucie Historii Sztuki KUL oraz w Instytucie Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie. Od przeszło 30 lat bada wszelkie zjawiska związane z szeroko pojętą sztuką nieprofesjonalną (art brut, outsider art, art naif, insta etc.). Jako ekspert w dziedzinie plastyki nieprofesjonalnej zapraszana jest do udziału w sesjach naukowych i konferencjach w Polsce i za granicą. Wygłasza odczyty i wykłady, prowadzi zajęcia ze studentami. Uczestniczy w obradach jury konkursów ogólnopolskich. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz European Outsiderart Association. Odznaczona Odznaką Honorową „Zasłużony dla kultury polskiej”.

Artykuły z zakresu plastyki nieprofesjonalnej zamieszcza w czasopismach ogólnopolskich („Etnografia Nowa”, „Tygodnik Powszechny”) i publikacjach naukowych. Jest autorem tekstów katalogów wystaw oraz autorką monografii: „Sztukmistrz. Erwin Sówka retrospektywnie”, „Szczерze. Linoryty Jana Nowaka”, „Kroniki przedmieść. Malarstwo Pawła Wróbla”.

Od 2008 roku jest kierownikiem Działu Plastyki Nieprofesjonalnej Muzeum Śląskiego w Katowicach, kustoszem i kuratorem zbiorów. W latach 2014-2019 pełniła funkcję Pełnomocnika Dyrektora Muzeum Śląskiego w Katowicach ds. działalności podstawowej.

Stale prezentuje różnorodne zjawiska artystyczne, przypomina artystów, którzy odeszli, i promuje nowych. Jest także autorką cyklu wystaw prezentującego najciekawszych współczesnych artystów w obrębie art brut, zatytułowanego Vivat Insita, oraz kuratorką jedynej w Polsce wystawy stałej plastyki nieprofesjonalnej prezentowanej w siedzibie Muzeum Śląskiego w Katowicach.

## „Nieznany świat śląskiej muzyki tradycyjnej”

Śląska muzyka tradycyjna, mówiąc potocznie: ludowa, to świat, który wydaje się czymś zupełnie innym, niż w rzeczywistości jest. Bo zazwyczaj hasła „muzyka ludowa” czy „śląski folklor” przywodzą na myśl kolorowe stroje, kręcące się w nich dziewczyny, prostą, wesołą muzykę graną na akordeonie, ewentualnie orkiestrę górniczą. Jest wesoło, kolorowo i prześwieca. I nie było by w tym nic złego, gdyby nie jedna rzecz: powierzchowność. Bo śląska muzyka ludowa to przede wszystkim **s p o t k a n i e** –

- człowieka z muzyką, rozumiane nie jako bierne odbieranie, ale czynne uczestnictwo przez śpiew i taniec. Obustronna interakcja między muzyką a tańczącymi, śpiewającymi i obserwującymi;
- człowieka z człowiekiem w muzyce. Prawdziwe bycie w kontakcie fizycznym, wzrokowym, wspólne bycie w rytmie, melodii, wspólny śpiew i taniec. Dialog, któremu nie potrzeba słów, wystarczy wspólne bycie w muzyce;
- człowieka z własnymi korzeniami. Ta muzyka towarzyszyła naszym przodkom, a często – mimo że w szczątkowej formie – towarzyszy i nam. Widać to przy odsłuchiwaniu nagrań archiwalnych i odczytywaniu zbiorów pieśni – nagle ktoś, kto żył pod koniec XIX wieku śpiewa tę samą piosenkę, którą znamy od babci czy z przedszkola... czy to nie fascynujące?
- człowieka z własnymi emocjami, przeżyciami odbitymi w doświadczeniach innych osób. Bo w tej muzyce, latami selekcionowanej w naturalny sposób brzmią struny dotykające każdej części człowieczeństwa. Są jak katalog przeżyć, emocji, nastrojów i doświadczeń, z którego można wybierać, czego aktualnie się potrzebuje.

Jednak aby doświadczyć owego spotkania na różnych polach, trzeba śląską muzykę poznać i przede wszystkim – wejść głębiej, zanurzyć się w nią. Czyli na przykład pójść na potańcówkę! To właśnie w takich sytuacjach muzyka instrumentalna, taniec i śpiew przeplatają się, stanowią trzy aspekty tego samego zjawiska – bycia i czynnego uczestnictwa w muzyce. Od ponad dekady jako Kapela Fedaków organizujemy i gramy na potańcówkach, gdzie takie cuda się dokonują. Innymi znanymi nam z praktyki przykładami sytuacji, podczas których można zanurkować w muzykę tradycyjną i jej głęboki sens są np. odwiedziny kolędnicze, czy tradycyjne oczepiny. Tyle wzruszeń i zapewnień o poczuciu więzi, sensu, wspólnoty i piękna ile słyszymy podczas tych wydarzeń nie słyszymy nigdzie indziej. Osoby, które raz uczestniczyły np. w kolędowaniu czy tradycyjnych oczepinach, nie wyobrażają sobie już świata bez nich... Porównanie „potocznego” i głębszego rozumienia czym jest śląska muzyka tradycyjna jest jak porównanie przechadzania się po straganach z owocami do jedzenia tych owoców. W pierwszym przypadku widzimy coś pięknego, kolorowego i apetycznego, ale... na tym koniec! Nie zbliżamy się nawet do sedna, czyli skosztowania owocu. Uczestnicząc w potańcówce, oczepinach, kolędowaniu, czy nawet mniej odświętnych sytuacjach: wspólnotowym śpiewie, wspólnym muzykowaniu – próbujemy owoców. Kosztujemy je, każdego po trochu, wybieramy, które najbardziej nam smakują. Zjadamy, nie poprzestając na ładnym wyglądzie, czujemy zapachy, smaki. Oraz nasycamy się. Uczestnictwo w muzyce tradycyjnej nasycza. Jeśli to jest dodatkowo muzyka z naszej ziemi, z ziemi naszych przodków – nasycza i odżywia niczym owoc najlepszej jakości, bez śladu chemii i sztuczności.



## PANEL KULTURA I SZTUKA



Instruktaże do śląskich tańców i zabaw:

<http://www.akademiakolberga.pl/project/gorny-slask/>

Darmowe podkłady do 5 tańców śląskich:

[http://malykolberg.pl/katalog/?filters=product\\_cat\[55\]|region\[98\]](http://malykolberg.pl/katalog/?filters=product_cat[55]|region[98])

Filmy edukacyjne i śląska muzyka dla dzieci w wykonaniu Kapeli Fedaków:

[https://www.youtube.com/watch?v=8ZJ7xq92T-Y&list=PLe-EmVhrgk1tCGWpfg\\_R276nno57vUIDN](https://www.youtube.com/watch?v=8ZJ7xq92T-Y&list=PLe-EmVhrgk1tCGWpfg_R276nno57vUIDN)



### Kapela Fedaków:

**Iga Fedak** – etnolożka, etnomuzykolożka i instruktorka tańca ludowego, specjalizuje się w tańcach śląskich. Uczy przedmiotu „taniec tradycyjny” na podyplomowych studiach z zakresu polskiej muzyki tradycyjnej w katowickiej Akademii Muzycznej. Od 2015 roku prowadzi warsztaty tańców tradycyjnych dla dzieci, dorosłych oraz szkolenia dla nauczycieli z tego zakresu, organizuje także katowickie potańcówki z muzyką na żywo. W rodzinnej Kapeli Fedaków prowadzi tańce, śpiewa oraz gra na barabanie.

**Kuba Fedak** – muzyk, multiinstrumentalista, kompozytor i pedagog. Od 2017 roku prowadzi cotygodniowe warsztaty muzyczne, skupione wokół muzyki tradycyjnej. Uczy przedmiotu „gra w kapeli” na podyplomowych studiach z zakresu polskiej muzyki tradycyjnej w katowickiej Akademii Muzycznej. W rodzinnej Kapeli Fedaków gra śląską muzykę tradycyjną na akordeonie, a w Warszawskiej Orkiestrze Sentymentalnej gra muzykę dwudziestolecia międzywojennego na wibrafonie.

## „Po drugiej stronie byfya”

Głównym tematem wystąpienia jest wizja Śląska w malarstwie akwarelowym autora. Pokazanie pomysłu na prezentację regionu oraz źródeł inspiracji i ich przekształcania. Punktem wyjścia do opowieści jest stary mebel – byfij z babcinej izby, który podobnie jak w pierwszym tomie Opowieści z Narnii C.S. Lewisa, staje się bramą do innej rzeczywistości. Tak jak angielski pisarz wykreował swoją krainę, tak autor prezentacji kreuje swoją wizję Śląska, nie pokazując go takim jakim jest, ale takim jaki widzi go on – magicznym, przefiltrowanym przez tradycję, folklor, duże i małe historie, demonologię, kulturę wysoką a nawet popkulturę.

Autor przedstawia swoje obrazy od klasycznych przedstawień śląskiego pejzażu i architektury, poprzez malarski zapis opowieści mieszkańców regionu, historie rodzinne, motywy fantastyczne, surrealistyczne (zbliżające twórczość do nurtu realizmu magicznego), nawiązania do współczesnej sztuki filmowej aż do najbardziej ostatnio popularnej serii obrazów z bebokami. Nie zabraknie też nawiązania do mistrzów malarstwa związanych ze Śląskiem – Ewalda Gawlika, który jak inny ocalił przed zapomnieniem swój Giszowiec oraz Jerzego Dudy-Gracza, który ostatecznie utrwalił u autora wystąpienia chęć tworzenia w technice akwareli.

Kolejna część wystąpienia będzie związana z jego pomysłem na swoiste odczarowanie beboka, demona, który miał za zadanie wychowywać śląskie dzieci poprzez budzenie w nich strachu. Wystąpienie po kolei pokaże źródło tego wizerunku, jakim stała się rozmowa z dzieckiem. Ewolucja postaci beboka – od straszdyła, poprzez sympatycznego stwora mieszkającego w Nikiszowcu, przez bohatera obrazów-memów, które pojawiły się w trakcie pandemii koronawirusa aż do figurek, które jako „Beboki z Katowic” dzisiaj stały się jedną z turystycznych atrakcji Katowic, a o których powstał nawet spektakl wystawiany z powodzeniem m.in., na deskach Teatru Korez. Nie zabraknie tutaj rozważań nad społecznym fenomenem figurek oraz ich różnego odbioru przez dzieci, ich rodziców oraz seniorów.

Ważną częścią prezentacji będzie część pokazująca korespondencję obrazu z językiem śląskim, którym autor – mieszkaniec Nikiszowca - posługuje się na co dzień i który wykorzystuje zarówno w dziełach, jak i w ich opisach.







**Grzegorz Chudy** - urodzony w 1982 roku katowicki malarz-akwarelista. Ilustrator, twórca szlaku katowickich beboków, konferansjer, muzyk, nauczyciel języka polskiego i języka śląskiego dla najmłodszych. Głównym motywem jego twórczości są surrealistyczne wariacje na temat Górnego Śląska, Jednak aby nie zamykać się w świecie familoków, hałd i kopalń często tworzy cykle obrazów związane z jego podróżami. Charakterystycznym podpisem na jego akwarelach jest symboliczny czerwony balonik. Twórczość Grzegorza Chudego przepełniona jest żartem, ironią i satyrycznym spojrzeniem na świat. Jego sztuka, potrafi lekko traktować o sprawach poważnych i poważnie o sprawach lekkich.

## „Żigloki, kizloki, gadziny i źmije... To detale tworzą strój ludowy”

Pojęcie stroju ludowego jest obecnie niezwykle popularne, aczkolwiek nie zawsze właściwie rozumiane. Współcześnie wiele osób określenie to identyfikuje wprost z kostiumami scenicznymi zespołów ludowych i regionalnych, prezentujących bogaty repertuar folklorystyczny z różnych stron Polski. Grupy te – występując w barwnej oprawie ubiorów nawiązujących do stylistyki ludowej – kreują jednak jedynie pewną konwencję, bardzo często daleką od tradycyjnego wyglądu stroju ludowego. Tego typu powierzchowny odbiór stroju w znaczący sposób wpływa na umacnianie jego zafałszowanego wizerunku. Stąd współczesna analiza strojów ludowych winna poszukiwać równowagi pomiędzy różnymi sposobami patrzenia na ten niezwykle artefakt kulturowy. Powinna także dążyć do pewnej kategoryzacji, pozwalającej na wyodrębnienie stroju ludowego w rozumieniu stricte historycznym (w formie oryginału) oraz późniejszych prób jego rekonstrukcji (form wtórnych wobec pierwowzoru: strojów odtwarzanych na podstawie muzealnego wzorca, w tym kostiumów scenicznych).

Dla ludzi zżytych z regionem strój określany jako ludowy powinien pozostać wykładnikiem nie tylko dorobku minionych pokoleń, lecz także specyfiki lokalnego krajobrazu kulturowego. Niestety obserwowane dziś ujednolicenie stroju, widoczne za sprawą lansowania przede wszystkim jednej z możliwych jego wersji, niesie z sobą niebezpieczeństwo utraty różnorodności cechującej niegdyś strój. Dlatego też zasadniczym celem prelegentki stanie się charakterystyka poszczególnych form stroju ludowego w typie górnośląskim podkreślająca wagę detali składających się niegdyś na jego finalny wygląd. Omówione zostanie zróżnicowanie mikroregionalne strojów, widoczne dawniej na poziomie poszczególnych wsi, a nawet parafii. Duże znaczenie będzie miało tu także lokalne nazewnictwo (odnoszące się do określonych elementów stroju), które dziś często brzmi dla nas dość zagadkowo. Pośrednim zamierzeniem będzie również ukazanie charakteru zmian zachodzących między dawnymi i teraźniejszymi formami stroju ludowego.

Podjęmowany temat jest niezwykle istotny bowiem dziś mimo oczywistej odmienności kontekstu pojawiania się stroju typu ludowego, ten nadal zachwyca nas swoim niezaprzeczalnym urokiem, wciąż pozostając formą kolektywnej wypowiedzi mogącej kształtować poczucie naszej tożsamości lokalnej. Nie jest to rzecz jasna trend dostrzegalny jedynie na obszarze Górnego Śląska, dlatego niezwykle ważne jest, by w gąszczu licznych odniesień nie zagubić się, a tym samym bezrefleksyjnie nie kopiować wzorów obcych naszym przodkom. Wypracujmy w sobie umiejętność świadomego nawiązywania do tutejszego (śląskiego) dziedzictwa kulturowego.







**Magdalena Toboła-Feliks** - etnolożka; socjolożka; historyczka sztuki; muzealniczka; badaczka i popularyzatorka kultury typu ludowego, kuratorka licznych wystaw oraz autorka tekstów naukowych. Zawodowo związana z Działem Etnologii Miasta Muzeum Historii Katowic. Doktorantka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, z zakresie dydaktycznym współpracująca z Instytutem Nauk o Kulturze na Wydziale Humanistycznym UŚ. Członkini Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego oraz działającej w ramach PTL Sekcji Stroju Ludowego. Stypendystka Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi (pomysłodawczyni i realizatorka projektów: Wystrój się w strój oraz Za wzorem przodków). Stroje ludowe analizuje na wielu płaszczyznach, istotne miejsce przypisując również diagnozie ich współczesnej kondycji. Jej projekt dysertacji doktorskiej pt.: Motywacje, inspiracje, recepcje... - odtwórcze i twórcze (re)konstrukcje stroju ludowego (przypadek górnośląski) ma na celu zwrócenie uwagi na nowe perspektywy badawcze związane z dokumentacją współczesnej wiedzy na temat twórców i odtwórców rekonstruujących stroje ludowe charakterystyczne dla wybranych obszarów Górnego Śląska.

# PODSUMOWANIE PANELU

## KULTURA I SZTUKA

*„W kwestiach różnorodności stroju - rodziły się różnice między poszczególnymi miejscowościami. Przepływ ludności niewątpliwie miał znaczenie, ale kluczową cechą było, że kobiety rozpoznawały się i na tej bazie budowały pewne relacje lokalne. Ta zażyłość lokalnego społeczeństwa była kiedyś znacznie większa niż w naszym przypadku, no bo też te lokalne grupy były znacznie mniejsze.”*

Magdalena Toboła-Feliks

*„Owczarek – to taniec na swój sposób podobny do tzw. belgijki. I my to gramy na każdej zabawie, na każdej potańcówce. To jest taki jej śląski odpowiednik. Występuje też w innych regionach Polski z np. odrobinę odmienną melodią. Musielibyśmy teraz wszyscy umówić się że będziemy go promować, „lokować produkt” jak to się mówi, żeby osiągnął podobny fenomen. Mietlorz jest też super tańcem, bo do niego nic nie potrzeba, można puścić dowolną piosenkę śląską i tańczyć.”*

Iga Fedak

*- Wiele jest pomysłów, idyji. Przydałoby się to kajś sebrać, coby rektory mieli skōnd to czyrpać. Ōzprawiōcie tak, iże publika za wami idzie, tyż kajś to trza poprzekładać z waszego zaangażowaniō, szukaniō, pod-  
szukowaniō, używaniō(...) Myślā, iże warto take rzeczy robić, warto tak fungować,  
ino trza to dać kajś dalij.*

uczestniczka konferencji

*- Ja sobie tak pomyślałem, że to jest teraz Państwa rola, wy jesteście naszym „przedłużeniem”. My robimy co możemy, nie będzie nas podwójnie. To wy przyjdźcie do Muzeum, do pracowni Grzegorza, na naszą potańcówkę i przyprowadźcie innych ludzi i tak wydaje mi się, że to powinno funkcjonować.*

Jakub Fedak





## PANEL EDUKACJA



**Dominika Kierpiec-Kontny** (Ślōnsko Bajarka)  
„Kaj żech sie trefiła ze Ślōnskōm Bajarkom?” - odkrywanie Śląska i prowadzenie działalności edukacyjnej



**Aleksandra Gorzelik** (Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach)  
„Design Thinking po śląsku: angażujące podejście do edukacji regionalnej”



**Grzegorz Płonka** (Miejski Dom Kultury „Ligota”)  
„Działalność na rzecz kultywowania i popularyzacji śląskiej pieśni tradycyjnej”



**PODSUMOWANIE PANELU**  
sesja pytań, bank pomysłów

# Dominika Kierpiec-Kontny

Ślōnsko Bajarka

## „Kaj żech sie trefiła ze Ślōnskōm Bajarkōm?”

Nie sztresujcie się, nie byda się asić (śl.chwalić) tym, jako to ze mnie ślōnzoczka. Chociaż moja droga artystyczna zaczynała się od grania klasycznych utworów na wiolonczeli, w pewnym momencie duchowy ster przejęła autentyczna i pełna wolności muzyka tradycyjna, a szczególnie ta związana z Górnym Śląskiem. Ten „dźwięk przodków” naturalnie we mnie grał dzięki przekazom drogiej mi Babci Zofii Łomozik z Pawłowic (zwanej przez rodzinę Babiczkom – określenie „starka” jakoś do niej nie pasuje), a przez pewne czynniki zewnętrzne rozrezonował decydując o kierunku mojego rozwoju. Przez opowiedzenie własnej historii odkrywania w sobie śląskości chce zaprosić każdego do indywidualnej podróży w poszukiwaniu tożsamości regionalnej. Wskażę na elementy, drogowskazy, które warto dostrzegać wokół siebie, żeby rozwijać się na tej drodze. Wiedza o źródłach lokalnej kultury dodaje pewności siebie, dlatego poczułam jak ważne jest dzielenie się nią z innymi, a zwłaszcza z bajtlami (śl.dziećmi), zwłaszcza w dobie tak wielu problemów psychicznych dręczących najmłodszych. Edukacja regionalna wzmacnia poczucie „gruntu pod nogami”, bazy, której świadomość jest jednym z pierwszych kroków do zdrowia. Łącząc elementy teatralne, plastyczne i muzyczne stworzyłam postać Ślōnskiej Bajarki, która przybliży najmłodszym (i nie tylko) świat zwyczajów, śpiewów i opowieści Górnego Śląska. Od ośmiu lat prowadzę warsztaty w naszym regionie, ale i poza nim, chcąc zainspirować do odkrywania tego, co najbliżej, co TUKEJ. Podczas konferencji opowiem o swoim doświadczeniu, podzielę się wiedzą o źródłach, z których czerpie. Zagram na wiolonczeli i zaśpiewam Śląsk, jaki czuje i słyszę.



PANEL EDUKACJA





**Dominika Kierpiec (Kontny)** - wokalistka, wiolonczelistka, songwriterka, autorka tekstów. Jest Absolwentką Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Założycielka i wokalistka zespołu Yaskati (znanego wcześniej jako SAŚTAD), który wygrał najważniejsze konkursy piosenki autorskiej w Polsce (m.in. Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie, „Poetycka dolina” w Warszawie). Od 2016 r. prowadzi autorską działalność edukacyjno-muzyczną jako Ślōnsko Bajarka, współpracowała m.in. z NOSPR, TVP Katowice, Muzeum Emigracji w Gdyni, Polskie Radio Dwójka, Polskie Radio Dzieciom, Radio Em.

## „Design Thinking po śląsku: angażujące podejście do edukacji regionalnej”

Design Thinking (DT) to praca metodą projektu w zróżnicowanych zespołach, której celem jest wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań zarówno na poszczególnych lekcjach jak i w całej organizacji szkoły.

W pracy z uczniami Design Thinking:

- rozwija, porządkuje i ukierunkowuje na cel uczniowską kreatywność;
- uczy empatii i krytycznego myślenia podczas zabawy i poprzez różnorodne aktywności;
- modeluje dobre nawyki, wdrażając dobre praktyki do wykorzystania nie tylko w placówkach edukacyjnych, ale także i poza nimi.

Z badań opublikowanych w 2023 r. na stronie projektu EDUS <https://edus.org.pl/> dowiadujemy się, że uczniowie chętnie uczą się rzeczy praktycznych i przydatnych w dalszej edukacji, a szkołę chcieliby widzieć jako miejsce realizacji osobistych zainteresowań. Potrzebują: praktycznego zastosowania wiedzy i więcej wolnego czasu.

Do lamusa odchodzą więc podawcze metody nauczania. Bardziej skuteczne okazują się: ćwiczenia w grupach, angażująca dyskusja, a także słuchanie podcastów i wspólne oglądanie filmów. Dziś smartfon i tablet zastępują długopis i zeszyt, więc dobrym sposobem na skuteczne powtórki są krótkie i wizualne notatki.

W opinii uczniów szkoła powinna być także miejscem nawiązywania pozytywnych relacji z rówieśnikami i nauczycielami. Pragną swobody wyrażania siebie i swoich opinii, a także szacunku i wsparcia, m.in. od nauczycieli.

Czy zatem edukacja regionalna może być atrakcyjna?

Z pewnością! Tutaj przydatne będą metody, których realizacja wiąże się z wywołaniem autentycznych emocji u uczniów i ich rodziców, być „przestrzenią spotkania” pokoleń.

Poznanie śląskich strojów można połączyć z dyskusją na temat szkolnego i ulicznego dress-codu, a potem nauką projektowania i wykonywania drobnych elementów zdobniczych. Szkolny Etno-trends-show z komentarzem etnologicznym uczniów może uatrakcyjnić tradycyjne imprezy szkolne.

Współczesna literatura o Śląsku i pisana w języku śląskim może być wzorem tworzenia dzienników i pamiętników, esejów, a także popularnych memów, których znakomitym przykładem jest cykl: „Co by powiedział Szekspir?” autorstwa Marcina Melona i Jacka Zygmunta.

Poznanie biografii górnośląskich noblistów i wybitnych postaci kultury i współczesnej nauki może być pretekstem do debaty na temat wielokulturowości naszego regionu i budowania poczucia dumy z dokonań jego mieszkańców.



PANEL EDUKACJA



Uroczystości klasowe to okazja do omawiania dawnych fotografii lub przedmiotów i opowieśćo tradycjach regionalnych. Istnieje wiele cyfrowych źródeł informacji o naszym niematerialnym dziedzictwie. Malarskie wizje artystów Grupy Janowskiej mogą być inspiracją do tworzenia scenografii przedstawień teatralnych lub gier komputerowych czy aplikacji programowanych na lekcjach informatyki. Ważnym elementem angażujących zajęć regionalnych są lekcje poza murami szkoły, podczas których uczniowie obserwują zmieniający się krajobraz przyrodniczy okolicy, krytycznie oceniają zmiany klimatyczne, ale też poznają sposoby ratowania zielonych terenów i niezbędnych do życia zasobów wody. Tworzą także osobiste mapy, trasy, szukają własnych magicznych miejsc, kręcą vlogi i rolki. Od kilku lat w województwie śląskim uczniowie wraz z opiekunami praktycznie stosują metodę DT wdrażając projekty lokalne w ramach programu Bardzo Młoda Kultura. Regionalny Instytut im. W. Korfanteo zapewnia m.in. wsparcie finansowe, a wszystko po to, by łączyć i aktywizować osoby w różnym wieku i o różnych potrzebach. RODN „WOM” w Katowicach jest aktywnym partnerem w tych działaniach. W niepewnym i nieustannie zmieniającym się świecie dobrze zaprojektowana szkoła może być miejscem aktywnej edukacji, spotkania kultur i kształtowania szacunku dla śląskich wartości.



**Aleksandra Gorzelik** - nauczyciel konsultant ds. edukacji artystycznej i regionalnej w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach. Organizuje i prowadzi różne formy szkoleń zarówno dla doradców metodycznych, jak i nauczycieli edukacji artystycznej (plastyki, historii sztuki, wiedzy o kulturze) oraz edukacji regionalnej i międzykulturowej wszystkich typów szkół; jest autorką wykładów i prelekcji na temat dawnej i współczesnej kultury województwa śląskiego W ramach Sieci współpracy nauczycieli regionalistów promuje wiedzę na temat edukacji regionalnej jako ważnego elementu kształcenia kompetencji kluczowych oraz wychowania obywatelskiego. Prowadzi zajęcia z metodyki na podyplomowych studiach Wiedzy o regionie na Uniwersytecie Śląskim i jest członkiem komisji konkursowej Wojewódzkiego konkursu wiedzy o Górnym Śląsku: „Silesia Incognita”, organizowanego przez Muzeum Miejskie w Tychach. Prowadzi szkolenia i organizuje konferencje z zakresu realizacji projektów edukacyjnych i wolontariatu na rzecz regionalnego i europejskiego dziedzictwa.

## „Działalność na rzecz kultywowania i popularyzacji śląskiej pieśni tradycyjnej”

1. Działalność Juliusa Rogera, Łukasza i Stanisława Wallisów, Adolfa Dygacza, i innych zbieraczy pieśni. Przybliżenie sylwetek oraz dokonań. Wskazówki, gdzie szukać ich zbiorów i publikacji? Zajrzyjmy do Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, Muzeów, Bibliotek, księgarni i antykwariatów.

2. Kontakt z lokalnymi depozytariuszami muzycznych tradycji, czyli poznajemy okoliczne zespoły folklorystyczne, śpiewaków oraz archiwistów.

3. Wybór i tworzenie repertuaru. Korzystanie z układu systematycznego pieśni ludowych, obejmujących różnorodne tematy. Na przykład: pieśni obrzędowe, powszechne (w tym m.in. miłosne i zalotne) zawodowe, religijne itp. Wykorzystywanie pieśni zapisanych w miejscowości zamieszkania lub z nią związanych. Dobór pieśni pod kątem wieku wykonawcy.

4. Zakładamy kapelę, chór, zespół lub decydujemy się na solową działalność.

5. Szukamy wokalistów i muzyków w środowisku lokalnym, korzystając z osobistych kontaktów, mediów społecznościowych itp.

6. Kontakty ze znanymi muzykami i zainteresowanie ich naszą działalnością oraz zaproszenie do współpracy.

7. Tworzenie integracyjnych zespołów wielopokoleniowych. Kontakty z Klubami Seniora, zapraszanie do udziału rodziców z dziećmi, dziadków z wnukami.

8. Aranżacja wykonywanych utworów. Określenie stylu wykonawczego (tradycyjna forma, muzyka folkowa, elektroniczna lub inna). Dbłość o niezmienną linię melodyczną pieśni, o wykorzystanie zapisanych przez zbieraczy manier wykonawczych (artykulacja, ozdobniki, znaki powtórkowe itp.). Możliwość zmieniania zapisu tekstu z języka polskiego na śląski.

9. Pozyskiwanie sojuszników zainteresowanych kultywowaniem i popularyzacją pieśni ludowych, czyli współpraca z Domami Kultury, przedszkolami, szkołami, uczelniami itp. Zabezpieczenie zaplecza technicznego (sale prób, skorzystanie ze sprzętu nagłaśniającego), pomoc w rozpropagowaniu naszego przedsięwzięcia w środowiskach związanych z daną instytucją, czyli wśród uczestników zajęć, uczniów, studentów, ich rodzin, znajomych itp. Możliwość występowania na koncertach, festynach, spotkaniach, uroczystościach oraz nagłaśniania w mediach naszej działalności.

10. Kontakt z instytucjami propagującymi śląską kulturę, na przykład z Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, Regionalny Instytut Kultury im. W. Korfańskiego w Katowicach, Zagroda Wsi Pszczyńskiej - skansen w Pszczynie itp. Stworzenie możliwości udziału w tematycznych warsztatach, imprezach czy koncertach organizowanych przez te instytucje.



## PANEL EDUKACJA



11. Udział w konkursach i przeglądach, jako forma kultywowania i popularyzowania śląskiej pieśni, prezentowania swego repertuaru, nabywania doświadczenia scenicznego, poznawania innych wykonawców i solistów, promocji własnej działalności itp. Wśród organizowanych konkursów wymienić można między innymi: Regionalny Przegląd Pieśni „Śląskie Śpiewanie” im. prof. Adolfa Dygacza, organizowany przez Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. S. Hadyny, Związek Górnośląski, Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” i Telewizję TVS oraz Festiwal Pieśni Tradycyjnej „Roz, dwa, trzy, sztyry, czyli solo, w duecie, w trio, w kwartecie”, organizowany przez Miejski Dom Kultury „Ligota” w Katowicach-Ligocie pod Patronatem Honorowym Prezydenta Miasta Katowic.

12. Źródła finansowania działalności. Możliwości pozyskania środków z Budżetu Obywatelskiego, Inicjatywy Lokalnej, z dotacji ministerialnych, unijnych, z budżetu Rad Dzielnicowych, prywatnych sponsorów itp. Pozyskane pieniądze mogą pomóc między innymi w sfinansowaniu strojów, zakup instrumentów, organizowaniu warsztatów, wyjazdów integracyjnych, nagrania płyty, tworzenie autorskich przedstawień, wykorzystujących śląskie pieśni.

13. Kontakt z mediami. Przekaz informacji o własnej działalności do regionalnych i ogólnopolskich rozgłośni radiowych i telewizyjnych. Prezentacja nagranych utworów w audycjach, popularyzujących śląską muzykę tradycyjną - między innymi „Fto śpiywo, furgo w niybo”, nadawanej w Polskim Radio Katowice. Założenie strony na portalach społecznościowych, prezentacja nagrań i filmików z prób oraz koncertów.

14. Organizowanie różnych akcji promujących śląską pieśń. Na przykład wspólne rodzinne śpiewanie śląskich kolęd, kołysanek itp., które wykonywane są między innymi przez rodziców z dziećmi, dziadków z wnukami. Występy można nagrywać na komórki i prezentować na portalach społecznościowych. Koncerty w kościołach z repertuarem śląskich kolęd, pieśni maryjnych czy pieśni o św. Barbarze.

15. Udział w Europejskich Dniach Dziedzictwa i innych imprezach, w których można propagować śląską pieśń.

16. Zdobywanie i szerzenie wiedzy na temat wielkich kompozytorów, którzy wykorzystywali śląskie pieśni i śląską muzykę tradycyjną przy tworzeniu swoich dzieł. Są wśród nich: Georg Telemann (na przykład „Koncerty polskie na czworo skrzypiec”, Witold Lutosławski („Tryptyk śląski na sopran i orkiestrę”, „4 melodie śląskie”), Henryk Mikołaj Górecki („III symfonia op. 36 „Symfonia pieśni żałosnych”, Wojciech Kilar („Sui ta rozbarska”), David Bowie (utwór „Warsaw” z płyty „Low”).



**Grzegorz Płonka** - muzyk, publicysta, autor książek. Współpracował m.in. z Michałem Urbaniakiem, Józefem Brodą, Stanisławem Soyką, Marcinem Pospieszalskim i Józefem Skrzekiem. Wokalista zespołów LIGOCIANIE, Grzegorz Płonka Trio i FANGA. Prowadzi od 2012 roku Koło Miłośników Śląskiej Pieśni. W jego dyskografii znajduje się m.in. 6 płyt z autorsko zaaranżowanymi śląskimi pieśniami tradycyjnymi. Laureat m.in. Nagrody Marszałka Województwa Śląskiego (2018), Nagrody im. Karola Miarki w województwie śląskim (2020), Nagrody Prezydenta Miasta Katowic w dziedzinie kultury (2021).

# PODSUMOWANIE PANELU

## EDUKACJA

*“Właśnie popatrzeć na tą edukację regionalną oczami młodych, tego właśnie, jakie oni mają potrzeby spotkania. Myślę, że jeżeli będziemy tworzyć takie rzeczy, to sami zdziwimy się jakie będą efekty, ale potrzeba tego, abyśmy sami byli zakorzenieni.”*

Dominika Kierpiec-Kontny

*„Ja mam w sobie od wczoraj bardzo dużo wdzięczności. Przyjęłam inną perspektywę patrzenia na Śląsk, dlatego że tu się wychowałam, tu jest moje miejsce urodzenia, tu mieszkam (...) Moja rodzina nie używała języka śląskiego. W związku z tym miałam w sobie pewne poczucie zubożenia. A dzisiaj Pani Dominika wzbudziła we mnie bardzo dużo wzruszeń i emocji i spełniła Pani cztery potrzeby kulturowe: nadawania swoistego sensu treści, uczestnictwa, porozumienia i transformowania rzeczywistości.”*

uczestniczka konferencji

*„Jest taki zwyczaj, że jako Koło Miłośników Śląskiej Pieśni śpiewamy nad grobem zmarłego, z Kołem związanego. Wprowadza to całkowicie inną przestrzeń. To takie ostatnie pożegnanie i to jest ta relacja, wsparcie, a śpiewamy niekoniecznie „pogrzebne” pieśni. Tworzy się więź i rodzina ma tego poczucie. To jest ta kamracka więź.”*

Grzegorz Płonka





## PANEL INTERDYSCYPLINARNY



Krzysztof Wostal (Fundacja Transgresja)  
„Możliwości i ograniczenia edukacyjne dla osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi w zakresie edukacji regionalnej”



Agata Picheń-Kowalska (Muzeum Śląskie)  
„Rewitalizacja - czyli jak zrobić to dobrze. Co stoi za cegłą, stalą i przetargami?”



Anita Tomanek (Biblioteka Śląska)  
„Kaj jest tyn Śląsk”-źródła do wiedzy o regionie



Izolda Czmok-Nowak (TVP3 Katowice)  
„Dować pozór na Śląsk”



PODSUMOWANIE PANELU  
sesja pytań, bank pomysłów

## „Możliwości i ograniczenia dla osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi w zakresie edukacji regionalnej”

Edukacja regionalna na Śląsku odgrywa istotną rolę w kształtowaniu tożsamości, jednak dostęp do niej dla osób z niepełnosprawnością sensoryczną – niewidomych, słabowidzących, głuchych, głuchoniewidomych i słabosłyszących – wciąż napotyka na wiele barier. W moim wystąpieniu omówię zarówno możliwości, jak i ograniczenia, które wpływają na ich uczestnictwo w edukacji regionalnej. Jednym z największych wyzwań jest brak dostępności literatury w języku śląskim dla osób niewidomych. Brak książek w alfabecie Braille’a oraz nieliczne publikacje cyfrowe obsługiwane przez czytniki ekranowe sprawiają, że samodzielne czytanie o śląsku przez osoby z dysfunkcją wzroku jest niezwykle trudne.

Inną technologiczną barierą jest brak syntezatorów mowy obsługujących język śląski. Dla osób niewidomych i słabowidzących są one kluczowe, umożliwiając przekształcanie tekstu na mowę. Ponadto, niewielka liczba książek audio w języku śląskim oraz brak śląskich lektorów nagrywających takie materiały sprawiają, że dostęp do literatury w formatach audio jest ograniczony.

Dodatkowo, mała liczba placówek oferuje makiety dotykowe, które mogłyby ułatwić naukę o regionie osobom z niepełnosprawnością wzroku. Co więcej, w ogóle dostępnych makiet, np. budynków, jest bardzo mało, co ogranicza możliwość pełniejszego poznawania historii i kultury Śląska.

Osoby słabosłyszące napotykają na inne wyzwania – mała liczba instytucji wyposażona jest w pętle indukcyjne, które poprawiają jakość dźwięku i umożliwiają im uczestnictwo w wydarzeniach edukacyjnych. Osoby G/głuche i głuchoniewidome dodatkowo borykają się z brakiem słowników języka migowego uwzględniających śląski, co znacząco utrudnia im naukę Języka Śląskiego oraz pełne zrozumienie przekazu.

Mimo tych trudności istnieją pozytywne przykłady działań. Instytucje takie jak Muzeum Śląskie oferują wystawy interaktywne i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi, co pokazuje, że przy odpowiednich środkach można tworzyć dostępne przestrzenie edukacyjne. Dobrym przykładem są także studia podyplomowe z zakresu Wiedzy o Regionie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego, w których uczestniczyły osoby z niepełnosprawnościami sensorycznymi pokazując, że edukacja regionalna może być dostępna dla wszystkich, jeśli zastosuje się odpowiednie rozwiązania.

Celem mojego wystąpienia jest zwrócenie uwagi na dobre przykłady i wyzwania oraz podkreślenie konieczności zwiększenia dostępności zasobów edukacyjnych związanych z regionem Śląska. Osoby z niepełnosprawnością sensoryczną mają prawo do pełnego uczestnictwa w edukacji regionalnej, a wprowadzanie nowych technologii oraz tworzenie dostępnych materiałów są kluczowe w realizacji tego celu.



PANEL INTERDYSCYPLINARNY





**Krzysztof Wostal** - absolwent podyplomowych studiów z zakresu wiedzy o regionie na Uniwersytecie Śląskim, miłośnik Gotki, społecznik i działacz na rzecz osób z niepełnosprawnościami sensorycznymi, prezes Fundacji Transgresja. Od roku 1995 nieprzerwanie zawodowo pracuję w obszarach związanych z niepełnosprawnością – jednocześnie podejmował też zatrudnienie w innych dziedzinach. Pracował na samodzielnych, bądź specjalistycznych stanowiskach, jak na przykład do spraw informatyki i personalnych, a także na stanowiskach kierowniczych. Ponadto prowadził autorski program w radiowej rozgłośni regionalnej, a obecnie nierzadko jest zapraszany do różnego rodzaju mediów w charakterze eksperta do spraw niepełnosprawności. Od roku 2000 prowadzi specjalistyczne szkolenia dla osób z niepełnosprawnościami oraz związane z niepełnosprawnością, na zlecenie różnych firm, stowarzyszeń, fundacji i instytucji, a także ucząc w szkołach i na uczelniach. Za swoją działalność na różnych płaszczyznach kilkakrotnie nagradzany. Między innymi w roku 2009 otrzymał statuetkę Idola Środowiska w konkursie organizowanym przez Fundację Szansa Dla Niewidomych, zaś w roku 2010 został wyróżniony w konkursie Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji – Człowiek Bez Barrier. W roku 2015 został wyróżniony w kategorii „Lodołamacz Specjalny” w Śląskim etapie konkursu Lodołamacze. Był także nagradzany za działalność biznesową, m.in. nagrodą Przedsiębiorczy i Lodołamacza. W 2020r. w kategorii „Dziennikarz Bez Barrier” otrzymał statuetkę Lodołamacza w regionalnym etapie konkursu „Lodołamacze” dla województw: dolnośląskiego, Lubuskiego, Opolskiego i śląskiego.

## „Rewitalizacja - czyli jak zrobić to dobrze. Co stoi za cegłą, stalą i przetargami?”

Działania miękkie w wielu projektach, nie tylko tych dotyczących rewitalizacji stały się obowiązkową częścią procesu. Często są one niezauważane, traktowane jako działania „niepoważne”, a nawet wątpliwe. Bo jak traktować na poważnie działania, których, w przeciwieństwie do widocznych postępów budowy, na pierwszy rzut oka nie widać? Na których zauważalne efekty trzeba poczekać rok, półtora roku a czasem i dłużej? Co wtedy należy wpisać w tabele rozliczeniowe, raporty?

Działania miękkie często opierają się na budowaniu relacji z odbiorcą. Budowanie relacji wymaga dużej cierpliwości z obu stron, wsłuchiwanie się w głosy odwiedzających oraz dużych pokładów empatii.

Jak zatem zrealizować wcześniej wpisane we wniosku aplikacyjnym działania? Co zrobić, aby to właśnie dzięki nim nawiązać i utrzymać relację z odbiorcą? To zadanie dla dobrze skomponowanego zespołu, ponieważ to właśnie zespół jest na pierwszej linii z odbiorcą, z widownią. To on w odpowiedni sposób, niczym wodzirej poprowadzi odbiorcę. Zespół nie może składać się z przypadkowych osób. Zespół nie musi być liczny, ale warto, aby składał się z osób z pasją, z marzeniami, osób odważnych, mających doświadczenie w pracy z publicznością, nie obawiających się popełniać błędów. Dobry zespół składa się z osób zajmujących się różnymi dziedzinami – dzięki temu pewne zjawiska można zobaczyć z odmiennych perspektyw, działać na różnych poziomach i twórczo się spierać. Dla historyka sztuki obraz to dzieło sztuki, dla kulturoznawcy świadectwo kultury, a dla konserwatora płótno oprawione w ramę z nałożoną farbą. Razem z powstającym np. nowym budynkiem czy z efektem ukończonej rewitalizacji ma szansę powstać coś wyjątkowego. Nie tylko budynek, który i owszem może i pewnie zachwyci, ale bez przeprowadzonych wcześniej dyskusji, działań artystycznych, warsztatów, performersów, spacerów, będzie tylko budynkiem i nie ugości w swoim nowym wnętrzu nowego społecznego życia. A przecież o to chodzi w dobrze poprowadzonym procesie rewitalizacji.



PANEL INTERDYSCYPLINARNY





**Agata Picheń-Kowalska** - Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Etnolog i Kulturoznawca, kustosz Działu Oświatowego Muzeum Śląskiego w Katowicach, koordynator zespołu ds. działań miękkich, współautorka wydarzeń, projektów realizowanych w ramach programu rewitalizacyjnego „Przebudowa i adaptacja zabytkowego budynku dawnej łaźni Gwarek na magazyn studyjny Muzeum Śląskiego w Katowicach” – min. „Biennale Industrii”, „Szychta Kreatywna”, „Wielki dizajn z sąsiedztwa”, „Magazyn Performatywny”.

## „Kaj jest tyn Ślōnsk?” – źródła do wiedzy o regionie”

Biblioteka Śląska w Katowicach szeroko otwiera drzwi, także te wirtualne, przed wszystkimi, którzy interesują się Śląskiem. Dla nich od lat gromadzi i przetwarza m.in. materiały związane z szeroko pojętym regionem, które oficjalnie określane są mianem źródeł informacji. Źródłami są wszystkie wytworzone dokumenty – zarówno drukowane, jak i elektroniczne. Źródłem jest także każdy z nas – nasze wspomnienia i obserwacje, opowieści rodziny oraz sąsiadów, nagrania rozmów czy pieśni, filmy, fotografie, książki, czasopisma itd. Ta największa regionalna ksiąźnica na Górnym Śląsku zgromadziła już ponad 2 miliony dokumentów, w tym wiele o charakterze regionalnym. Przygotowuje także różnorodne bazy informacyjne, które udostępniane są nieodpłatnie poprzez sieć internetową:

**Katalog elektroniczny Integro** ([integro.bs.katowice.pl](https://integro.bs.katowice.pl)) – zawiera ok. 1,5 mln rekordów obejmujących opisy: książek, czasopism, zbiorów specjalnych (m.in. mapy, rękopisy, stare druki, fotografie, grafiki, plakaty, filmy, muzykalia).

**Śląska Biblioteka Cyfrowa (ŚBC)** ([sbc.org.pl](https://sbc.org.pl)) – obecnie zgromadzony zasób, to 867673 obiektów. Współtworzy ją 70 współpracujących instytucji oraz wolontariusze pracujący w ramach Społecznej Pracowni Digitalizacji. Celem działania ŚBC jest prezentacja w internecie kulturowego dziedzictwa Śląska w jego historycznej i współczesnej różnorodności, publikowanie naukowego dorobku regionu oraz wspieranie działalności dydaktycznej i edukacyjnej. Ponadto na terenie budynków bibliotecznych funkcjonuje wewnętrzna biblioteka cyfrowa ([bc.bs.katowice.pl](https://bc.bs.katowice.pl)), w której zamieszczone zostały obiekty objęte prawem autorskim.

**Encyklopedia Województwa Śląskiego „EWOŚ”** ([ibrbs.pl/index.php](https://ibrbs.pl/index.php)) – zawiera 311 autorskich, recenzowanych, encyklopedycznych haseł interdyscyplinarnych. W latach 2014–2024 przygotowano 11 tomów, z których 7 można już pobrać w formie pdf.

**Platforma Edukacji Regionalnej** – Województwo Śląskie Przyroda, Społeczeństwo, Kultura (Eduś) ([edus.ibrbs.pl](https://edus.ibrbs.pl)) – przeznaczona dla nauczycieli i uczniów końcowych klas szkół podstawowych i szkół średnich z terenu województwa śląskiego. Zawiera 88 lekcji z zakresu geografii, biologii, historii, wiedzy o społeczeństwie, religii, języka polskiego i sztuki.



PANEL INTERDYSCYPLINARNY



**Śląski Słownik Geograficzno-Historyczny „GeoHist”** ([geohist.ibrbs.pl](http://geohist.ibrbs.pl)) – projekt, który pozwolił na zbudowanie bazy danych zintegrowanej z interaktywną mapą województwa śląskiego. Prezentowana jest struktura społeczna ludności mieszkającej w granicach obecnego województwa śląskiego od 1900 do 2012 roku z podziałem na historyczne i współczesne województwa powiaty oraz gminy. Dane statystyczne podane są w cięciach czasowych z lat 1910, 1930, 1946, 1950 i 2002.

**Agregator Ariadna** – agregator metadanych i danych tekstowych pochodzących z wszystkich serwisów realizowanych w ramach prac Biblioteki Śląskiej oraz współpracujących instytucji.

**Baza Bibliografia Regionalna** ([integro.bs.katowice.pl](http://integro.bs.katowice.pl)) – zawiera 170 000 rekordów: książki, czasopisma, artykuły, zbiory specjalne. Obecnie jest jedynym elementem współtworzonego wspólnego zasobu bibliotecznego, który skupia opisy zasobów zgromadzonych we wszystkich wspomnianych wcześniej bazach i projektach.

W ramach popularyzacji tematyki regionalnej w Bibliotece Śląskiej organizowane są wystawy, warsztaty, spotkania autorskie, a także zajęcia „Inter Libros” organizowane przez Dział Zbiorów Specjalnych. Ogólnotematyczne i zagadnieniowe spotkania popularyzujące tematykę regionalną prowadzi Dział Zbiorów Śląskich. Zapraszamy wszystkich do korzystania z bogatych zasobów księżnicy – jej zbiorów tradycyjnych oraz materiałów i baz dostępnych w wersjach elektronicznych, bo właśnie TUKEJ jest tyn Śląsk! TUKEJ go znojdziecie!



**Anita Tomanek** - Śląsk jest dla mnie Inspiracją – zawodową i prywatną. Jestem kierowniczką Działu Zbiorów Śląskich Biblioteki Śląskiej, absolwentką Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego oraz Podyplomowych Studiów z Wiedzy o Regionie. Dział Zbiorów Śląskich koncentruje wielokierunkowe działania na śląskoznawczych publikacjach. Gromadzona przez nas kolekcja tzw. silesiaków to wspólna podstawa do badań naukowych (i nie tylko), ale także impuls do tworzonej przez zespół Działu prezentacji przybliżających bogactwo kulturowe i historyczne naszego regionu dla szerokiego odbiorcy. Zajmujemy się także opracowaniem bibliografii regionalnej, która uwzględnia również zagadnienia związane z językiem, w tym elektroniczną kartotekę „Pracownia Ślōnskij Gödki”. Od kilkunastu lat współtworzymy bibliografie regionalne: „Bibliografię Śląska” oraz „Bibliografię Bieżącą Województwa Śląskiego”, obecnie prowadzimy bazę „Bibliografia Regionalna Biblioteki Śląskiej”. Prócz prezentacji (ogólne i tematyczne) związanych z regionem przeznaczonych dla różnych grup wiekowych i zainteresowanych rozległą tematyką regionalną, organizujemy wystawy tematyczne. Jestem także autorką publikacji popularyzujących tematykę regionalną. Ostatnia moja książka, to „Francuska 12. Kalendarium działalności Domu Oświatowego na łamach „Polonii” i „Polski Zachodniej” (11 listopada 1934-1 września 1939 roku)” wydana była w 2023 roku.

Śląsk to moje Tukey i mam je w sercu, głowie i mowie – poradza godać po śląsku.

## „Dować pozōr na Ślōnsk”

Jako dziennikarka od dekady prowadząca program „Dej pozōr. Szōł tok Izoldy Czmok”, odkrywam bogactwo śląskiej kultury, której piękno i różnorodność pragnę przybliżyć szerszej publiczności. Tytuł mojej dzisiejszej prezentacji, a więc: „Dować pozōr na Ślōnsk”, oznacza chęć zwrócenia uwagi na tę unikalną kulturę. Kulturę zakorzenioną w lokalnych tradycjach i języku. Owo „zwracanie uwagi”, przybliżanie Śląska i śląkości, pokazywanie łączników przeszłości z teraźniejszością, a przede wszystkim tego, że tradycje są kultywowane w nowoczesny sposób przez młodych ludzi, jak jest sednem mojej pracy.

Moja podróż w świat śląskiej kultury zaczęła się w Radzionkowie, gdzie wychowywałam się w środowisku, w którym mówienie po śląsku było z jednej strony naturalne w rodzinach, czy pomiędzy sąsiadami i dziećmi na podwórku, ale z drugiej oficjalnie piętnowane, chociażby w szkole. Przeszłam przez etap wstydu, który został przełamany, gdy dzięki zwycięstwu w konkursie gwary śląskiej, trafiłam do serialu „Sobota w Bytkowie”. To doświadczenie otworzyło przede mną drzwi do głębszego poznawania regionu, jego tradycji i ludzi. Co więcej na planie poznałam osoby doceniające śląską kulturę i pielęgnujące ją, ale w sposób tradycyjny.

W moim programie „Dej pozōr. Szōł tok Izoldy Czmok” od początku udowadniam, że stereotypowy wizerunek Śląska i Ślązaków nie jest prawdziwy. Pokazuję, że tradycja może być inspirowana, nowoczesna i żywa. Nasze odcinki, to eksploracja współczesnych interpretacji tradycji. Pojawiają się w nich ludzie dbający o śląskie dziedzictwo kulturowe w jego różnych formach.

Program realizowany jest w języku śląskim, co stanowi ważny element jego tożsamości. Promujemy nasz język, zachęcamy do korzystania z niego, pokazując, że można w nim mówić i pisać o wszystkim. To zaś wielokrotnie otworzyło przed wieloma osobami możliwość zaprezentowania swoich historii. Moimi gośćmi są nie tylko znamienici artyści, ale także przeciętni mieszkańcy regionu. Jedni i drudzy mają szansę dzielić się swoją pasją, doświadczeniem i miłością do Śląska.

Przybliżamy również różnorodność śląskiej muzyki, od opery po rap, a nawet ciężki rock. Miejsce, w którym nagrywamy, a więc przemysłowa Sztolnia Królowa Luiza zapewnia unikalną atmosferę łączącą nowoczesność z tradycją. „Dej pozōr” jest głównie programem edukacyjnym poświęconym dziedzictwu kulturowemu Śląska. Ukazuje, że tradycja jest nie tylko elementem przeszłości, ale także inspiracją dla przyszłości.



PANEL INTERDYSCYPLINARNY





**Izolda Czmok-Nowak** - absolwentka psychologii oraz sztuki. Ukończyła kurs dla dokumentalistów DOK PRO w Wajda School. W TVP Katowice od 2009 roku. Ukończyła również szkolenie „Cultural heritage education and story-telling” w ramach Erasmus+.

Realizuje reportaże i programy telewizyjne. Prowadzi również autorski program „Dej pozór! Szoł tok Izoldy Czmok” odkrywający tajemnice jej ukochanego Śląska i ukazujący ludzi, dzięki którym jego tradycje są dziś wciąż żywe.

Wielokrotnie nagradzana za reportaże i programy telewizyjne. Dwukrotnie nominowana do nagrody Grand Press, wyróżniona w ogólnopolskim konkursie dziennikarskim im. Krystyny Bochenek (2015), zdobywczyni 2. miejsca w konkursie telewizji lokalnych „To nas dotyczy” w kategorii „Moja mała ojczyzna” (2015) oraz nagrody głównej w kategorii osobowości telewizji na 23. Przeglądzie dziennikarskim Oddziałów Terenowych TVP S.A. (2016). Wyróżniona w kategorii program kulturalny (za Dej pozór) na 26. Przeglądzie dziennikarskim Oddziałów Terenowych TVP S.A. (2019). Dwukrotnie zdobyła nagrodę za najlepszy reportaż na Przeglądzie dziennikarskim Oddziałów Terenowych TVP S.A. Nagrodzona tytułem „Zocno Ślōnzoczka” w jubileuszowym wydaniu konkursu „Po naszymu czyli po śląsku” w 2019. W 2023 za program „Dej pozór! Szoł tok Izoldy Czmok” zdobyła 2. miejsce w konkursie Silesia Press, a 2024 3. miejsce za repoprtaż o śląskim teatrze amatorskim „Naumiony”.

Od kilku lat prowadzi również warsztaty z edukacji regionalnej dla dzieci i dorosłych.

# PODSUMOWANIE PANELU

## INTERDYSCYPLINARNEGO

*„Tak statystycznie, niewidomi w ogóle więcej czytają, niż inni. Wystarczy statystycznie popatrzeć na społeczeństwo. Z takiej literatury całkowicie po śląsku jest dostosowanych maksymalnie dwadzieścia pozycji, naprawdę bardzo jest ich mało i tylko odrobinę więcej artykułów, ale są bardzo słabo dostępne. Szkoda że tak niestety jest, ale co zrobić. Ja nie mam recepty na to – bo do tego potrzebne są pieniądze, a wiele rzeczy się nie sprzedaje w wersji audio. Dla niewidomych, po śląsku, pozostaje głównie czytanie wzajemne.”*

Krzysztof Wostal

*„U mnie w domu był zakaz mówienia po śląsku. Kiedy zaczęłam pracować i w okresie studiów, zaczęło mi tego języka po prostu brakować – bo to była część mojej tożsamości. Kiedyś Robert Talarczyk powiedział, że: „język śląski to jest melodia serca”, ponieważ on definiuje nam również perspektywę jak my rozumiemy świat (...) To osłuchanie się z językiem jest szalenie istotne.”*

Agata Picheń-Kowalska

*„Bardzo dziękuję dzisiejszym prelegentom, że podbiliście tego ducha śląskości (...) Wszyscy Państwo tutaj pokazaliście, że jest coś świeżego, jest coś nowego i możemy to połączyć. I Biblioteka, i Muzeum, i osoby z niepełnosprawnościami. A Pani Izolda to dokładnie udokumentowała, że ten byfj wcale nie jest przedpotopowy, tylko piękny, że muzyka idzie w nowoczesność... Ja po dzisiejszym dniu wracam do domu podbudowana. Dziękuję Państwu!”*

uczestniczka konferencji





# Warsztaty 25.09.2024 r.

## „Każ bych był - czyli jak odnaleźć się w świecie edukacji regionalnej”

praktyczne metody i źródła, z których warto czerpać przy tworzeniu konspektów edukacyjno-regionalnych dla dzieci prowadzone przez Dominikę Kierpiec-Kontny, czyli Ślōnsko Bajarka.

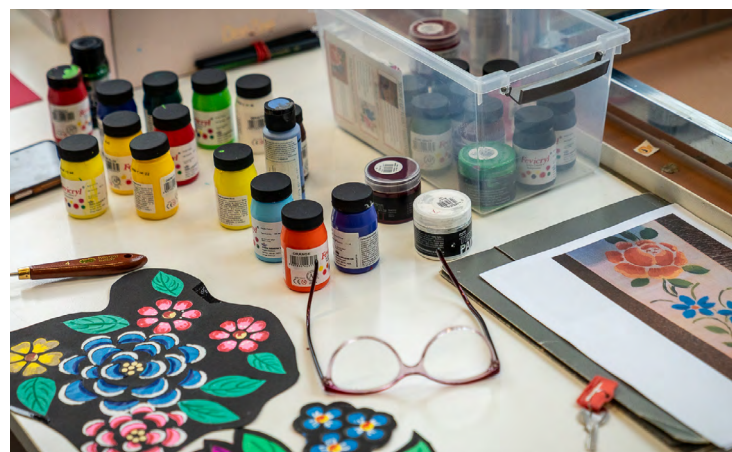




# Warsztaty 26.09.2024 r.

## „Najstarsze wzory śląskie pędzlem malowane”

warsztaty malowania ekotoreb z wprowadzeniem w historię najstarszych, malowanych wzorów śląskich z zachowanych do tej pory strojów ludowych Górnego Śląska, prowadzone przez Manufakturę Wzorów Śląskich Ślōnsko Róża





# Strefa wystawców w czasie konferencji



## GRZEGORZ STANKIEWICZ

urodził się w 1955 roku w Zgorzelcu. Malarstwem pasjonuje się od dzieciństwa. Emerytowany górnik. Przez 20 lat pracował jako bukinista w sercu Katowic. Maluje głównie farbami akrylowymi i pastelami. Uczestnik wystaw indywidualnych i zbiorowych. Obecnie maluje Katowice, jego ulice i tramwaje.

## STOWARZYSZENIE UNIKAT

od prawie 30 lat wspiera osoby z niepełnosprawnościami w woj. śląskim, głównie mieszkańców Katowic. Powstało z inicjatywy rodziców, których dzieci zakończyły edukację i nie było dla nich perspektyw. Założyli więc Stowarzyszenie, następnie prowadzili Pracownię Szkoleniowo – Rehabilitacyjną, a następnie w 2004 przekształcili ją w Warsztat Terapii Zajęciowej UNIKAT.

W ramach WTZ terapią społeczno – zawodową obejmują 40 osób, oraz w ramach Zajęć Klubowych jeszcze 20 osób, czyli swoimi działaniami wspierają ponad 60 osób – niepełnosprawni – uczestnicy WTZ, absolwenci – czyli osoby z niepełnosprawnościami, które dzięki terapii w WTZ podjęły zatrudnienie oraz osoby oczekujące na przyjęcie do WTZ. Swoje działania Stowarzyszenie kieruje także do otoczenia osób z niepełnosprawnościami – rodziców, opiekunów, bliskich. Stowarzyszenie UNIKAT stale się rozwija, m.in. dzięki środkom finansowym z projektów unijnych, których już kilka zrealizowali, a teraz rozpoczynają kolejny. Zapraszamy do współpracy oraz rozwijania skrzydeł z nami. Zapraszamy osoby, które z zapałem chcą wspierać rozwój osób z różnymi dysfunkcjami, m.in. asystentów, terapeutów. Stowarzyszenie UNIKAT jest organizacją pożytku publicznego.





# Strefa wystawców w czasie konferencji

## MARIAN KNAPIK

urodził się w 1958 r. katowiczanie, amator – rodowity Ślązak. Od wielu pokoleń związany z Janowem, Nikiszowcem i Giszowcem. W latach 70-tych miał możliwość podziwiania przy pracy twórczej malarzy z Grupy Janowskiej, którzy w Domu Kultury KWK Wieczerek, prezentowali na wystawach swoje obrazy, co miało wpływ na jego twórczość. Pierwszy jego obraz namalował dla rodziców w 1983 r. Swoje prace prezentował w Galerii Szyb Wilson podczas XIV Art Naif Festiwalu zajmując II miejsce w kategorii malarstwo i podczas XXIII Przeglądu Sztuki Nieprofesjonalnej w Centrum Kultury Śląskiej w Świętochłowicach. Obecnie jest członkiem Grupy Janowskiej. Jego prace wystawiane były podczas wystaw zbiorowych i indywidualnych.



## Kryśka

## KRYSKA DESIGNE

czyli Stowarzyszenie Rękodzieła „Manufaktura Kryśka Designe” piszą o sobie: „Naprawdę zrodziłyśmy się

z potrzeby i pasji tworzenia dwójki ludzi – Ewy i Maćka. Jednak od dawna myśleliśmy o czymś więcej. O tym by tworzyć i tą twórczością się dzielić. O tym, żeby zorganizować miejsce gdzie mogłoby się to dziać i którym, co ważne moglibyśmy się podzielić nie tylko z naszymi gośćmi, ale i z innymi zakreconymi pozytywnie ludźmi, którzy wykonu-

ją magiczne rzeczy. Znaleźliśmy swoje miejsce, co chyba nie jest przypadkiem, w najbardziej magicznym miejscu na Górnym Śląsku czyli katowickim Nikiszowcu. I udało nam się zapoczątkować coś, co mamy nadzieję, pięknie rozkwitnie. Tworzymy, udostępniamy miejsce innym artystom jako miejsce sprzedaży, ekspozycji swoich wyrobów ale także warsztatów z różnych dziedzin rękodzieła i sztuki. Jak możemy, staramy się promować nasz region, kulturę i współuczestniczyć w życiu lokalnej społeczności. I mamy nadzieję, że będzie tego z każdym miesiącem więcej.”

## ŚLONSKO RÓŻA



Manufaktura Wzorów Śląskich zajmuje się odkrywaniem najstarszych, malowanych wzorów śląskich z zachowanych do tej pory strojów ludowych Górnego Śląska. Ich celem jest propagowanie wiedzy o wzorach śląskich i publikowanie informacji na ten temat w Internecie. Chcą, aby wzory, malowane kiedyś na zopaskach i szlajfkach, zaczęły pojawiać się na współcześnie używanych przedmiotach codziennego użytku.







## ALEKSANDRA GAWĘL-KRAJSKA

mieszkaneczka Katowic. Absolwentka matematyki i fizyki na Uniwersytecie Śląskim. Po ukształtowaniu swojej ścieżki zawodowej postanowiła pójść na studia podyplomowe z malarstwa i rzeźby na ASP. Na co dzień pracuje jako nauczyciel matematyki i fizyki w szkole średniej. Inspiracje do swojego malarstwa czerpie ze swojego miasta rodzinnego Katowice. W jej obrazach z kobietami kąpanych w złocie wyraźnie przebiega fascynacja secesją. Obrazy zaś pejzaży są zainspirowane podróżami już odbytymi jak również tymi, które leżą w sferze marzeń malarki. Zajmuje się głównie malarstwem akrylowym, olejnym, pozłotnictwem, metaloplastyką i rzeźbą. Najczęściej maluje w ukochanym przez siebie nurcie naiwnym, ale w dorobku autorki znajdują się również obrazy kubistyczne, abstrakcje, oraz grafiki. Uczestniczyła w wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych.



Województwo  
Śląskie



INSTYTUT  
IM. WOJCIECHA  
KORFAŃTEGO

Regionalny Instytut Kultury  
im. Wojciecha Korfańtego jest  
instytucją kultury Samorządu  
Województwa Śląskiego.

## REGIONALNY INSTYTUT KULTURY IM. WOJCIECHA KORFAŃTEGO



to instytucja kultury samorządu województwa śląskiego o charakterze upowszechnieniowym i naukowo-badawczym. Do zadań Instytutu należy m.in. prowadzenie prac badawczych, projektowych, sporządzanie dokumentacji konserwatorskich, tworzenie innowacyjnych programów animacji społeczno-kulturowej, edukacja kulturowa, organizowanie doskonalenia w zakresie organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej, promocja kultury i ochrona dziedzictwa kulturowego regionu, prowadzenie działalności wydawniczej, prowadzenie badań analizujących stan kultury oraz tworzenie sieci współpracy integrujących podmioty aktywne w sektorze kultury.

Instytut im. Wojciecha Korfańtego prowadzi badania sektora kultury, oferuje wsparcie w zakresie tworzenia i realizacji projektów kulturalnych, a także pozyskiwania funduszy na działalność kulturalną. Instytut świadczy usługi szkoleniowe oraz doradcze. Oprócz szkoleń, kursów, warsztatów i projektów Instytut organizuje wydarzenia edukacyjne, artystyczne oraz angażuje się w formie współorganizacji i wsparcia merytorycznego w licznych przeglądach, festiwalach, konkursach i innych wydarzeniach artystycznych i edukacyjnych odbywających się na terenie województwa śląskiego. Instytut zajmuje się również rozpoznawaniem, ochroną i upowszechnianiem wartości dziedzictwa kulturowego w zakresie dotyczącym Powstań Śląskich i działalności politycznej oraz publicystycznej Wojciecha Korfańtego poprzez działania edukacyjne, dokumentacyjne, informacyjne i wydawnicze oraz działania na rzecz ochrony tego dziedzictwa dla zachowania tożsamości kulturowej regionu.

Oferta Instytutu im. Wojciecha Korfańtego skierowana jest do: instytucji kultury, instytucji artystycznych, jednostek samorządu terytorialnego, pracowników szeroko rozumianego sektora kultury i sektora kreatywnego, animatorów, instruktorów, trenerów, twórców indywidualnych i tzw. freelancerów, artystycznych grup nieformalnych, NGO realizujących działania kulturalne, a także do środowiska akademickiego.

Projekt zrealizowano dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska. Edycja 2024.

Nazwa projektu: „TUKEJ dwa dni dla Śląska - konferencja inspiracyjna

Koordynacja projektu: Katarzyna Pawlak, Lidia Korzeniowska-Drapacz

Redakcja merytoryczna: Katarzyna Pawlak

Opracowanie graficzne, skład: Agnieszka Jasińska, Monika Jureczko

Zdjęcia: Krzysztof Szlapa, Arkadiusz Makowski

Ebook opatrzony napisami alternatywnymi dostosowanymi dla osób niewidomych i słabowidzących



Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: EtnoPolska. Edycja 2024

#### Patronat Honorowy:



WOJEWODA ŚLĄSKI

Patronat Honorowy  
Wojewody Śląskiego  
Marka Wójcika



Patronat Honorowy  
Prezydenta Miasta Katowice  
Marcina Krupy

#### organizator



KATOWICE  
dla odmiany



#### partnerzy



Województwo  
Śląskie



INSTYTUT  
IM. WOJCIECHA  
KORFANEGO

Regionalny Instytut Kultury  
im. Wojciecha Korfańskiego jest  
instytucją kultury Samorządu  
Województwa Śląskiego.



WOM Katowice

Regionalny Ośrodek  
Dokształcania Nauczycieli  
"WOM" w Katowicach

m:k

BS  
Biblioteka Śląska



TRANSGRESJA



MIĘSKA  
BIBLIOTEKA  
PUBLICZNA  
w Katowicach



Muzeum  
Śląskie

95  
LAT

#### patroni medialni

NOWE RADIO/88.7 FM  
PIEKARY



RADIO  
eM  
107,6 FM

TVP 3  
KATOWICE

COMTV  
PRODUKCJA TV I FILMOWA

goniec  
górnos Śląski

T V S

#### wsparli nas

*gryfnie*

ŚLĄSKIE  
Oblaty®